**Opowiadanie logopedyczne ,,BOŻE NARODZENIE”**

Zbliża się Boże Narodzenie. Pada śnieg (dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu). Jest zimno, bardzo zimno (wypowiadamy: br…, brrr…). Tata z bratem idą na targ po choinkę (czubkiem języka dotykamy górnych zębów potem dolnych). Wybierają bardzo wysokie drzewko (językiem próbujemy dotknąć nosa). W tym czasie mama z siostrą i babcią przygotowują świąteczne potrawy. Spieszą się, by zdążyć przed pierwszą gwiazdką (wykonujemy okrężne ruchy językiem w prawo potem w lewo). Z kuchni dochodzą przeróżne zapachy. Tata zagląda do garnków (wciągamy powietrze nosem, wypuszczamy ustami). Mama i babcia lepią pierogi (wargę górną nakładamy na dolną i odwrotnie), potem przyrządzą karpia (układamy usta w ryjek). Będą też kluski z makiem (wykonujemy szybkie naprzemienne ruchy językiem w prawo i w lewo). Wszystko jest przepyszne! (oblizujemy usta ruchem okrężnym). Za chwilę wszyscy złożą sobie życzenia (przesyłamy buziaczki) i podzielą się opłatkiem. Najmłodsze dzieci czekają na Mikołaja ( powtarzamy: ho, ho, ho!). Wyglądają przez okno (otwieramy szeroko buzię) i wypatrują zaprzęgu św. Mikołaja (kląskamy językiem).